

Sygn. akt IV CSK 477/15

POSTANOWIENIE

Dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Karol Weitz

w sprawie z wniosku B. M.

przy uczestnictwie J. M., H. K.

i Z. K.

o dział spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 12 maja 2016 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w L.

z dnia 22 października 2014 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

W sprawie o dział spadku po Z. M. Sąd Rejonowy w Ł. postanowieniem wstępnym z dnia 4 lutego 2014 r. stwierdził, że uczestniczka H. K. nabyła przez zasiedzenie:

- z dniem 24 marca 2003 r. udział 5/6 cz. w prawie własności nieruchomości gruntowej położonej w R., oznaczonej jako działki nr: 294/2, 298/2, 298/6, 298/9, 279/9, objętej księgą wieczystą [...]

- z dniem 12 września 2005 r. udział 5/6 cz. w prawie własności nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działki nr: nr 406, 424/2, 425/2, 279/7, 279/11 oraz na mapie sporządzonej przez biegłego geodetę F. K. zaewidencjonowanej w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej oraz Uzgadniania Dokumentacji Starostwa Powiatowego w Ł. w dniu 19 listopada 2013 r. jako działki nr: 279/13, 279/15, objętej księgą wieczystą nr [...].

Sąd Rejonowy ustalił, że Z. M. i J. M. zawarli związek małżeński w dniu 7 października 1948 r. Nieruchomość, której dotyczy zasiedzenie w przeszłości stanowiła własność rodziców J. M., a w dniu 4 listopada 1971 r. znajdowała się w samoistnym posiadaniu J. M. i Z. M., którzy prowadzili na niej gospodarstwo rolne. Z. M. zmarł dnia 11 września 1975 r. Spadek po nim wraz wchodzącym w jego skład gospodarstwem rolnym nabyli: żona uczestniczka J. M. i dzieci - uczestniczka H. K. i wnioskodawca B. M. Umową z dnia 23 marca 1983 r. J. M. darowała H. K. działki nr 294/2, 298/2, 298/6, 298/9 i 279/8, na których obdarowana prowadziła gospodarstwo rolne. Na pozostałych działkach gospodarowała J. M., która darowała je córce H. K. umową z dnia 19 lipca 2005 r.

Z przytoczonych ustaleń Sąd Rejonowy wywiódł, że od daty otwarcia spadku H. K. była współwłaścicielem zasiadywanych nieruchomości w 1/6 cz., a więc przedmiotem zasiedzenia mógłby być tylko pozostały udział wynoszący 5/6 cz. Jednak J. M. nie będąc właścicielem darowanych nieruchomości w całości mogła przenieść na rzecz H. K. jedynie własność przysługującego jej udziału

wynoszącego 4/6 cz. Czynności darowizny w pozostałej części były bezskuteczne w zakresie powstania skutku rzeczowego i nie ma możliwości ich konwersji przez przyjęcie, że skutek ten nastąpił jedynie w zakresie, w jakim J. M. miała prawo do rozporządzenia prawem własności nieruchomości. Konwersja jest bowiem instytucją dotyczącą tylko nieważności czynności prawnych (art. 58 § 3 k.c.). Umowy darowizny dokonane przez J. M. nie wyrwały więc żadnego skutku. Termin zasiedzenia przez H. K. udziału wynoszącego 5/6 cz. w prawie własności przedmiotowej nieruchomości, wynoszący dla posiadacza w złej wierze trzydzieści lat, liczony od objęcia w samoistne posiadanie poszczególnych działek upłynął w datach wskazanych w sentencji postanowienia.

Sąd Okręgowy w L. na skutek apelacji wnioskodawcy postanowieniem z dnia 22 października 2014 r. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w ten sposób, że stwierdził nabycie przez uczestniczkę H. K. udziałów wynoszących 1/6 cz. w prawie własności nieruchomości stanowiącej przedmiotowe działki z dniem 12 września 2005 r., oddalił apelację w pozostałej części.

Jako niezasadny ocenił podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 1036 k.c. w zw. z art. 349 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że bezskuteczność przeniesienia własności nie obejmuje bezskuteczności przeniesienia posiadania, w sytuacji gdy bezskuteczność w rozumieniu tego przepisu obejmuje całość rozporządzenia w tym, stosunek prawny ustalony po myśli art. 349 k.c.. Wskazał, że posiadanie nie jest prawem, a jego przeniesienie nie wymaga innej czynności niż faktyczna. Natomiast sam fakt objęcia przedmiotowych nieruchomości w posiadanie przez H. K. przy dokonywaniu darowizn na jej rzecz przez J. M. wynika wprost z treści umów darowizny. Podniósł nadto, że zgodnie z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji J. M. objęła w samoistne posiadanie działki objęte wnioskiem z dniem śmierci męża tj. 11 września 1975 r. i z tym dniem rozpoczął się bieg terminu zasiedzenia na jej rzecz. Wówczas przysługiwał jej udział we własności nieruchomości wynoszący łącznie 4/6 cz. (1/2 cz. z tytułu udziału w majątku objętym wspólnością majątkową małżeńską i 1/6 cz. z tytułu spadku po mężu). Zasiedzenie na jej rzecz biegło więc jedynie co do udziałów przypadających pozostałym spadkobiercom, wynoszących dla każdego z nich 1/6 część. J. M. uzyskała posiadanie w złej wierze, a

wymagany do zasiedzenia termin 30 lat nie upłynął w czasie posiadania przez nią nieruchomości do czasu jego przeniesienia na córkę wraz z zawarciem umów darowizny. H. K. mogła zatem na podstawie art. 176 § 1 k.c. doliczyć do swojego posiadania posiadanie J. M., ale jedynie w takim zakresie w jakim prowadziło ono do zasiedzenia, a więc w 1/6 cz. nie zaś, jak z naruszeniem tego przepisu przyjął Sąd Rejonowy, także w zakresie przysługującego J. M. udziału 4/6 cz, które było posiadaniem właściciela rzeczy. Przede wszystkim zaś H. K. nie mogła nabyć przez zasiedzenie przysługującego J. M. udziału 4/6 cz. w prawie własności nieruchomości ponieważ własność tego udziału nabyła na podstawie darowizn dokonanych na jej rzecz przez J. M. Sąd Okręgowy krytycznie odniósł się do oceny Sądu pierwszej instancji odnośnie do bezskuteczności tych darowizn w zakresie powstania skutku rzeczowego wskazując, że przepis art. 1036 k.c. nie przewiduje nieważności tego typu rozporządzeń lecz jedynie ich względną bezskuteczność w ograniczonym zakresie ustalaną dopiero na etapie działu spadku. Umowy darowizny przenoszące własność nieruchomości na rzecz H. K. były natomiast, zgodnie z maksymą *nemo plus iuris in alium transfere potest quam ipse habet*, bezskuteczne w takim zakresie, w jakim J. M. nie przysługiwało do nich prawo własności. W pozostałym zakresie czynność wywołała skutek przeniesienia prawa własności. H. K. nabyła więc w drodze darowizn udział 4/6 cz. we współwłasności nieruchomości objętych wnioskiem i odziedziczyła po ojcu udział 1/6 cz., których nie mogła nabyć ponownie na własność przez zasiedzenie. Po przeniesieniu na nią posiadania przedmiotowych nieruchomości oraz doliczeniu do swojego posiadania posiadania poprzednika – J. M., mogła nabyć przez zasiedzenie jedynie udział 1/6 cz. we własności nieruchomości, przysługujący z tytułu dziedziczenia wnioskodawcy. Nastąpiło to po upływie 30 lat liczonych od dnia 11 września 1975 r, a więc z dniem 12 września 2005 r.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżył skargą kasacyjną wnioskodawca zarzucając naruszenie art. 1036 k.c., art. 176 § 1 k.c., art. 172 § 2 k.c., art. 6 k.c. w zw. art. 172 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 336 k.c., art. 385 w zw. z art. 213 k.p.c., art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 318 § 1 k.p.c. i art. 685 k.p.c.

Wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Spadkobierca nie może bez zgody pozostałych spadkobierców rozporządzić udziałem w przedmiocie należącym do spadku. W braku zgody któregośkolwiek ze spadkobierców rozporządzenie jest bezskuteczne o tyle, o ile naruszałoby uprawnienia przysługujące temu spadkobiercy na podstawie przepisów o dziale spadku (art. 1036 k.c.). Rozporządzenie przedmiotem należącym do spadku stanowi faktycznie rozporządzenie udziałem w tym przedmiocie. Bezskuteczność dokonanego rozporządzenia, polega na tym, że sąd dokonujący działu spadku może traktować określony przedmiot jakby udział w nim nadal należał do współspadkobiercy, tj. przeprowadzić dział spadku tak jakby rozporządzenia nie było. Orzekając o bezskuteczności sąd nie uznaje w sentencji postanowienia działowego czynności za nie wywołującą skutków, ani też nie określa zakresu sankcji bezskuteczności, gdyż wynika ona z ustawy.

Do kompetencji sądu orzekającego o dziale spadku należy rozstrzygnięcie sporów między współspadkobiercami o to czy określony przedmiot należy do spadku (art. 685 k.p.c.). Takim sporem między współspadkobiercami jest spór wynikający z twierdzenia któregośkolwiek ze spadkobierców, że nabył przez zasiedzenie własność nieruchomości należącej do spadku. Po zaliczeniu nieruchomości do masy spadkowej i po uwzględnieniu jej w dziale spadku uczestnik postępowania działowego nie może dochodzić w odrębnym postępowaniu stwierdzenia zasiedzenia tej nieruchomości. Sąd rozstrzyga spory o przynależność określonego przedmiotu do spadku w postanowieniu wstępnym (art. 685 k.p.c.), albo w sentencji postanowienia działowego. Okoliczność, że spadkobierca nabył przez zasiedzenie własność nieruchomości należących poprzednio do spadkobiercy, jak trafnie podnosi skarżący, nie kwestionując jednocześnie podstaw do wydania zaskarżonego postanowienia, prowadzi do wyłączenia tych nieruchomości z działu spadku.

Nie stanowi sporu o przynależność określonego przedmiotu do spadku w rozumieniu art. 685 k.p.c., a więc o jego własność, spór wynikający z zarzutu któregośkolwiek ze spadkobierców, że dokonane przez spadkobiercę rozporządzenie udziałem w przedmiocie należącym do spadku bez zgody

pozostałych spadkobierców jest bezskuteczne na podstawie art. 1036 k.c. Spór taki może natomiast dotyczyć ważności przeniesienia przez spadkodawcę własności określonej rzeczy na jednego ze spadkobierców w drodze zawartej z nim umowy.

Nieuzasadnione było więc domaganie się przez wnioskodawcę rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu zawartego we wniosku o dział spadku wniosku o stwierdzenie na podstawie art. 1036 k.c. bezskuteczności umów darowizny dokonanych przez J. M. na rzecz H. K., a w konsekwencji także ustalenia w sentencji zaskarżonego postanowienia, że nieruchomości w udziale 3/6 części wchodzi w skład spadku po Z. M. Wbrew stanowisku prezentowanemu w skardze kasacyjnej nie doszło tym samym do naruszenia wskazanych w jej podstawie przepisów postępowania przez zaniechanie wydanie orzeczenia w tym zakresie przez Sąd Okręgowy.

Posiadanie jest stanem faktycznym rodzącym w sferze prawnej, między innymi ten skutek, że prowadzi do nabycia prawa w drodze zasiedzenia. Do nabycia posiadania dochodzi wówczas, gdy spełniony jest warunek fizycznego władztwa nad rzeczą połączonego z wolą wykonywania nad nią określonego władztwa. Przeniesienie posiadania przez posiadacza na inną osobę następuje przez wydanie rzeczy, z którym łączy się po stronie nabywającego wola władania rzeczą dla siebie (art. 348 k.c.) chyba, że ustawa przewiduje szczególne sposoby jego przeniesienia (art. 349 k.c., art. 350 k.c., art. 351 k.c.), które w sprawie nie miały zastosowania.

Oczywiście bezzasadne w tym stanie rzeczy jest zapatrywanie skarżącego, które legło u podstaw sformułowania zarzutów naruszenia art. 1036 k.c. i następczych w stosunku do niego zarzutów naruszenia art. 176 § 1 k.c., art. 172 § 2 k.c., że bezskuteczność rozporządzenia udziałem w nieruchomości należącej do spadku objęła w okolicznościach sprawy także przeniesienie posiadania. Niezależnie od tego, punktem odniesienia dla takiego wniosku nie może być przepis art. 1036 k.c., którego Sąd Okręgowy, z przyczyn trafnie wskazanych w motywach zaskarżonego postanowienia nie stosował.

Jako niedopuszczalną próbę obejścia zakazu wynikającego z art. 398³ § 3 kpc ocenić należy zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 172 § i 2 k.c. i art. 336

k.c., który mimo pozoru zarzutu ich błędnej wykładni, ma w istocie na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi przyjętymi przez Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia.

Z tych przyczyn wniesiona skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw, co skutkowało jej oddaleniem (art. 398¹⁴ k.p.c.).

eb

jw

eb